III Niedziela (A) Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*?k* 24,13-35): Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali.

On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił».

Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście

zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

«Tego samego dnia»

Rev. D. Jaume GONZÁLEZ i Padrós
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozpoczynamy proklamację Ewangelii od słów: «Tego samego dnia [w niedzielę]» (Łk 24,13). Tak, wciąż jest niedziela. Pascha – jak mówią – jest wielką pięćdziesięciodniową niedzielą. Ah, gdybyśmy znali znaczenie tego dnia w życiu chrześcijan! «Słusznie zatem można powiedzieć za autorem homilii z IV stulecia (Pseudo-Euzebiusz z Aleksandrii), że «dzień Pana» jest «Panem dni». Niedziela jest bowiem dla chrześcijan najstarszym i pierwszym dniem świątecznym (Święty Jan Paweł II). Niedziela jest dla nas niczym matczyne łono, kołyska, celebracja, domowe ognisko czy też pokarm pielgrzymi. Gdybyśmy dostrzegli światło i poezję którą ze sobą niesie! Wówczas byśmy razem z męczennikami pierwszych wieków wyznali: «Nie możemy żyć bez niedzieli!».

Jednak, gdy dzień Pański traci swoją doniosłość w naszym życiu, także „Pan dni" doznaje zaćmienia, i stajemy się pragmatyczni i „poważni" do tego stopnia, że ufamy tylko naszym projektom i przewidywaniom, planom i strategiom; wówczas, nawet sama wolność, z którą działa Bóg jest dla nas motywem do zgorszenia i oddalenia. Ignorując zadziwienie zamykamy się na oświecającą manifestację Bożej chwały, i wszystko przechodzi w zmierzch rozczarowania, niczym preludium nieskończonej nocy, gdzie życie wydaję się potępieniem na wieczną bezsenność.

Bez wątpienia, Ewangelia głoszona pośród niedzielnego zgromadzenia jest zawsze anielskim orędziem objaśniającym serca nierozumne, i nieskore do wierzenia (por. Łk 24,25), i dlatego jest delikatna, a nie wybuchowa, która raczej oświeca, a nie oślepia. Jest Życiem Zmartwychwstałego, które Duch nam przekazuje w Słowie i łamanym Chlebie, zawsze biorąc pod uwagę nasze wędrowanie, kroczkami małymi i nie zawsze dobrze stawianymi.

Co niedziela wspominamy że Jezus «wszedł, aby zostać z nimi» (Łk 24,29), z nami. Rozpoznałeś Go dziś, chrześcijaninie?